

KRYSTYNA CHRUSZCZEWSKA

ur. 1935; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lwów, współczesność
Słowa kluczowe	Lwów, dwudziestolecie międzywojenne, historia rodzinna, współczesność

W pamięci miasto kwitnące, w rzeczywistości szare i brudne – pierwszy powrót do Lwowa po wojnie

Pierwszy raz [po wojnie wróciłam do Lwowa] gdzieś pod koniec lat [19]70. Udało mi się załapać na wycieczkę handlową. Zwykłym turystom było trudno, ale kolega mnie jakoś wcisnął i wyruszyłam z ludźmi, którzy jechali tam handlować. Wtedy właśnie znalazłam grób rodzinny mojego pradziadka i dziadka. Ojciec mniej więcej nakreślił mi jak tam trafić i trafiłam. Lwów był wtedy żałosny. W pamięci odtwarzałam go jako miasto piękne, kwitnące, a tu było miasto szare, brudne i bardzo zaniedbane. Pomyślałam sobie, że dobrze, że ojciec jednak nie oglądał takiego Lwowa.

Teraz, póki mam jeszcze trochę sił, jeżdżę do Lwowa przynajmniej raz w roku. Obecnie jest on przepięknym, europejskim całą gębą miastem. Odświeżonym, bo trudno powiedzieć odbudowanym. Lwów nie był specjalnie zniszczony w czasie wojny tylko zaniedbany. [Natomiast] teraz jest pięknym miastem z kawiarniami, ukwieconymi ogródkami i promenadą, czyli dawnymi Wałami Hetmańskimi (prospekt Szewczenki), które prowadzą do pomnika Mickiewicza i Teatru Wielkiego.

Data i miejsce nagrania	2015-12-29, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"